

6. po Wielkanocy EXAUDI – Wysłuchaj Panie

Główna myśl: Módl się o osoby prześladowane z powodu wiary w Chrystusa

Tekst: J 16, 1-3 Jezus zapowiada prześladowania

Wiersz przewodni: „Prześladowani, ale nie opuszczeni, powaleni, ale nie pokonani.” 2 Kor 4,9

Cele:

- dziecko rozumie czym jest prześladowanie
- dziecko poznało historię Rafawy’ego – chłopca z Madagaskaru
- dziecko zostało zachęcone do modlitwy o prześladowanych chrześcijan

Na szkółce została wykorzystana historia misyjna „Rafawy – chłopiec z Madagaskaru”, za zgodą autorów książki „Używani przez Boga”, Neli i Zbigniewa Kłapów. Książka została wydana przez Biblijne Stowarzyszenie Misyjne, rok 2010.

Ilustracje do historii wykonała Natalia Cieślak.

I. Wstęp

Co to znaczy kogoś prześladować?

Pomoce: Biblia

Przebieg:

Witam was. Czy wiecie, co to znaczy prześladować, być prześladowanym? I za co można być prześladowanym? *(odpowiedzi dzieci)*

Prześladowanie to robienie stale komuś przykrości, wyrządzanie krzywdy, atakowanie, dręczenie. Można być wyśmiewanym, np. za to, że nie ma się modnych, markowych ubrań, ładnych zabawek, modnej fryzury. Można być prześladowanym także za to, że mówi się o Panu Jezusie, o tym, że się Go kocha, że jest On kimś ważnym.

Przeczytamy teraz trzy wiersze z Ewangelii Jana 16,1-3, w których Pan Jezus zapowiada prześladowania. *(prowadzący lub wyznaczona osoba czyta wyznaczone wiersze)*

Podsumowanie: To, co przeczytaliśmy nie jest proste, bo mówi o tym, co będzie spotykać chrześcijan, ludzi kochających Jezusa, ze strony innych. Chrześcijanie będą prześladowani – wypędzani z synagog (kościółów), będą zabijani. Dzisiaj też poznamy pewnego chłopca, który był prześladowany. Posłuchajcie.

II. Szkołka

Pomoce: Biblia, mapa świata, obrazki do historii zamieszczone są na str. od 7 do 12

Przebieg:

Prowadzący opowiada historię, a podczas opowiadania pokazuje odpowiednie obrazki.

„Chłopiec miał na imię Rafawy i mieszkał na wyspie Madagaskar 150 lat temu. *(można pokazać na mapie)* Przyplłynęli tam misjonarze, by zwiastować Dobrą Nowinę. Rafawy uczęszczał do szkoły prowadzonej przez misjonarzy. Bóg posłużył się nimi i Rafawy uwierzył w Boga. Powierzył swoje życie Panu Jezusowi. W dniu, kiedy to się wydarzyło nie przypuszczał, jak wielki wpływ będzie miał ten fakt na dalsze życie. Pobyt w szkole zbliżał się do końca. Nadszedł dzień końcowego egzaminu. Był to szczególny dzień, ponieważ do szkoły miał przyjechać król, by osobiście przypatrywać się rezultatom. Król z doradcami wszedł do sali. Zrobiło się cicho. Uczniowie zasiedli za biurkami i egzamin rozpoczął się. Najpierw odbyła się część pisemna, potem ustna. Król obejrzał najlepsze prace pisemne. Uważnie przysłuchiwał się ustnemu egzaminowi. Jeden uczeń wyraźnie się wyróżniał. To był Rafawy! Znał odpowiedzi na wszystkie, nawet najtrudniejsze pytania. Król był zachwycony jego umiejętnościami. Gdy komisja egzaminacyjna wróciła po naradzie do sali, okazało się, że Rafawy

najlepiej zdał egzaminy i otrzymał medal z rąk króla. Rafavy, drżąc na całym ciele, zbliżył się do króla. **(Obr. 1)** Ten zawiesił na szyi chłopca srebrny medal i uściskał go serdecznie. Jako najzdolniejszemu, zaproponowano Rafavy'emu pracę w drukarni.

Rafavy z radością skorzystał z oferty. **(Obr. 2)** Z zapalem zabrał się do pracy. Poznawał tajniki nowego zawodu i stopniowo awansował. Minęło kilka lat. W kraju zaszły niekorzystne zmiany. Pewnego dnia do drukarni przybiegł misjonarz. „Rafavy, zawołaj wszystkich pracowników mam ważne wieści.” – powiedział z przejęciem.

Okazało się, że dobry król umarł. Jego następcą została królowa, znana z niechęci do misjonarzy. „Prawdopodobnie będziemy musieli opuścić wasz kraj!” – zakończył ze smutkiem. „Teraz wy przejmiecie pracę. Właśnie drukujemy Biblię w waszym języku. Ta Księga pomoże wam, gdy nas już nie będzie. Dowiedcie się z niej, że prześladowania wierzących są w Bożym planie. Pośpieszcie się z drukiem!” Wszyscy rzucili się w wir pracy.

Od tego dnia pracowali codziennie dłużej i wkrótce Biblię zostały wydrukowane. Rozpoczęła się pospieszna sprzedaż. Pewnego dnia do drukarni dotarła zła wiadomość. „To koniec” – wołał zdyszany mężczyzna – „Wracam z wiecu, na którym królowa rozkazała, że wszyscy misjonarze muszą natychmiast opuścić Madagaskar. Biblię mają zostać skonfiskowane i zniszczone.” „Co robić?” – pytali wszyscy.

„Musimy ukryć Biblię w bezpiecznym miejscu.” – zdecydowali pracownicy. Jeszcze tej nocy Rafavy poprowadził mężczyzn daleko za miasto. Każdy niósł na ramionach skrzynię z Bibliami. Po dotarciu na miejsce, wykopali głębokie doły i ukryli w nich Biblię, **(Obr. 3)** starannie przykrywając ziemią, kępkami trawy i krzaczkami. Po skończonej pracy Rafavy modlił się: „Panie jesteśmy w wielkim niebezpieczeństwie. Tu leży 70 Biblii, które muszą dotrzeć do zborów, by posilić twoje dzieci. Pomóż, by nikt nie zapał się Ciebie i nie zdradził tego miejsca. Amen.”

Następnego dnia do drukarni wpadli żołnierze, ale niczego nie znaleźli. Poturbowali pracowników, lecz nie udało się zdobyć żadnej informacji o drukowanych Bibliach.

Czy Rafavy i inni pracownicy drukarni zasłużyli sobie na takie traktowanie? Oni radowali się, że mogą cierpieć dla Pana Jezusa. On też cierpiał. Był bity, wyśmiewany, znienawidzony, choć nie zrobił niczego złego. Pan Jezus zapowiedział, że wierzący będą prześladowani.

J 16,1-3 (przeczytaj)

Rafavy i jego przyjaciele byli gotowi znosić prześladowania dla Pana Jezusa.

Nastał trudny czas. Misjonarze wyjechali. Rafavy coraz częściej słyszał wieści o prześladowaniach chrześcijan. Działy się dziwne rzeczy: im bardziej prześladowano wierzących, tym więcej ludzi nawracało się. Działalność chrześcijan była mocnym kazaniem dla niewierzących. Ludzie zbierali się na nabożeństwa w głębi lasów. Brakowało im Biblii.

Gdy Rafavy dowiedział się o potrzebie, postanowił dostarczyć „leśnym” zborom Biblię. **(Obr. 4)** Zakradał się nocami, gdzie ukryte były Biblię i wykopywał po jednym egzemplarzu. Następnie przedzierał się do miejsca leśnych spotkań. W ten sposób Rafavy zaopatrzył w Biblię wielu wierzących.

Pewnego dnia znowu dotarł do miejsca, gdzie w pieczarze zgromadzili się chrześcijanie – kobiety, mężczyźni, dzieci. O, jak ucieszyli się, gdy zobaczyli Rafavy'ego. Rozpoczęło się nabożeństwo. Rafavy otworzył Biblię, odczytał tekst i zaczął przemawiać. Nagle rozległ się straszny krzyk: „Zdrada! Zdrada!” Równocześnie ze wszystkich stron rozległy się wrogie okrzyki. Miejsce zebrań zostało odkryte przez żołnierzy królowej. Ludzie zaczęli uciekać. Rafavy trafiony dużym kamieniem, upadł. W chwilę potem został aresztowany.

(Obr. 5) Razem z nim w więzieniu znalazło się osiemnastu chrześcijan. Po jakimś czasie rozpoczął się proces. „Czy jesteś chrześcijaninem?” – zapytał sędzia. „Tak” – odparł Rafavy. „Byłeś na tajnym spotkaniu?” – zapytała sędzia „Tak” – Rafavy nie bał się. Wiedział, że Pan Jezus jest z nim. „Czy znasz miejsce, gdzie ukryte są księgi?” – sędzia podniósł głos. „Tak.”

– spokojnie odpowiedział Rafavy – „lecz nie mogę powiedzieć.” „Łobuzie! Każę cię wychłostać!” Sędzia zawołał żołnierzy. Pomimo bicia Rafavy nie zdradził miejsca ukrycia Biblii. Gdy ponownie stanął przed sędzią, ten stwierdził: „Pomieszkało ci się w głowie!” „Nie! Ja wierzę w Pana Jezusa, Zbawiciela świata, który umarł także za pana, panie sędzio.” – odparł Rafavy. „Milcz!” – zawołał sędzia i po chwili wydał wyrok: jeśli Rafavy nie zdradzi miejsca ukrycia ksiąg, zostanie zgładzony. Towarzysze Rafavy'ego również zostali skazani na śmierć. Siedzieli na glinianej, więziennej podłodze i śpiewali. Żołnierze i wszyscy ludzie, którzy przechodzili obok więzienia, byli zdumieni ich odwagą. Skąd czerpali siłę w tym niezasłużonym cierpieniu? Pamiętali, że chociaż są prześladowani, to nie są opuszczeni, ani pokonani. Jezus jest cały czas z nimi.

Nadszedł dzień, gdy Rafawy został wraz z przyjaciółmi wyprowadzony na wzgórze. Tam złapali się za ręce i w gorącej modlitwie powierzyli się Bogu: „Ojcze daj nam teraz siły, przyjmij naszego ducha i wybacz naszym prześladowcom.” Rafawy został strącony w przepaść... (**Obr. 6**)

Przjrzyjcie się dobrze obrazkowi. Czy wiecie, dokąd odszedł Rafawy? Tam, gdzie czekała go nagroda! O niej czytamy w Ew. Mt 5,11-12 „Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć i prześladować was będą (...) Radujcie i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebie...” Dziś w miejscu, gdzie zginął Rafawy, stoi kościół. Odwiedzającym opowiada się historię Rafawy’ego i innych dzielnych chrześcijan. Dlaczego cierpieli? Czy z powodu braku rozważli, nieposłuszeństwa, złego czynu? Nie, cierpieli, bo zrobili coś dobrego! Cierpieli, bo kochali Pana Jezusa.

III. Zakończenie

Byli prześladowani, ale nie opuszczeni. Pan Jezus był z nimi. Jezus jest także z tobą. Jest przy tobie, gdy jest ci dobrze, ale także gdy jest ci źle i smutno. Chce ci pomagać.

Rozmawiając z Bogiem w modlitwie pamiętajmy też o osobach prześladowanych, o tych które nie mogą tak jak my bez przeszkód spotykać się nabożeństwach czy szkółkach. Dziękujmy Panu Bogu za tych ludzi i prosimy o siły, wytrwałość i mądrość dla nich. Proponuję, żebyśmy teraz pomodlili się o prześladowane osoby.

Modlitwa

1. Wiersz biblijny

„Prześladowani, ale nie opuszczeni, powaleni, ale nie pokonani.” 2 Kor 4,9

Pomoce: wiersz zapisany na pięciu kartkach. Na pierwszej zapisane słowo: „Prześladowani”, na drugiej: „ale nie opuszczeni”, na trzeciej: „powaleni”, na czwartej: „ale nie pokonani”, na piątej odnośnik: „2 Kor 4,9”.

Przymocuj na tablicy pierwszą, obok kartkę drugą. Pod spodem trzecią, a obok czwartą. Na samym dole kartkę piątą.

Przebieg:

Wytłumaczyć wiersz.

Wytłumaczę wam teraz słowa wiersza, który brzmi: „Prześladowani, ale nie opuszczeni, powaleni, ale nie pokonani”.

Co znaczy słowo „prześladowani” dowiedzieliśmy się już na początku spotkania. Prześladowani, czyli narażeni na przykrości, na różne krzywdy ze strony innych. Lecz dalej jest napisane: „ale nie opuszczeni”, czyli nie pozostawieni sami sobie, nie pozostawieni gdzieś w odosobnieniu. Kolejne słowa wiersza to: „powaleni”, czyli ci, którzy upadli, przewrócili się. „Ale nie pokonani”, czyli nie przegrani, a zwycięzcy.

Wiersz ten jest pociechą. Chociaż jest źle, wydaje się, że zostaliśmy pokonani, to pamiętajmy, że Pan Jezus jest z nami i dodaje nam sił, pomaga wstać, prowadzi do zwycięstwa.

Przeczytajmy najpierw ten wiersz wszyscy. Teraz podzielę was na dwie grupy. (*prowadzący dzieli wszystkich na dwie grupy*) Jedna drużyna wypowiada słowa: „prześladowani”, „powaleni”. Druga odpowiada: „ale nie opuszczeni”, oraz „ale nie pokonani”. Natomiast „2 Kor 4,9” mówicie wszyscy. Potem drużyny się zamienią.

2. Prace plastyczne

A. Misjonarz – propozycja dla młodszych dzieci

Pomoce: załącznik „Misjonarz” str. 5, kredki

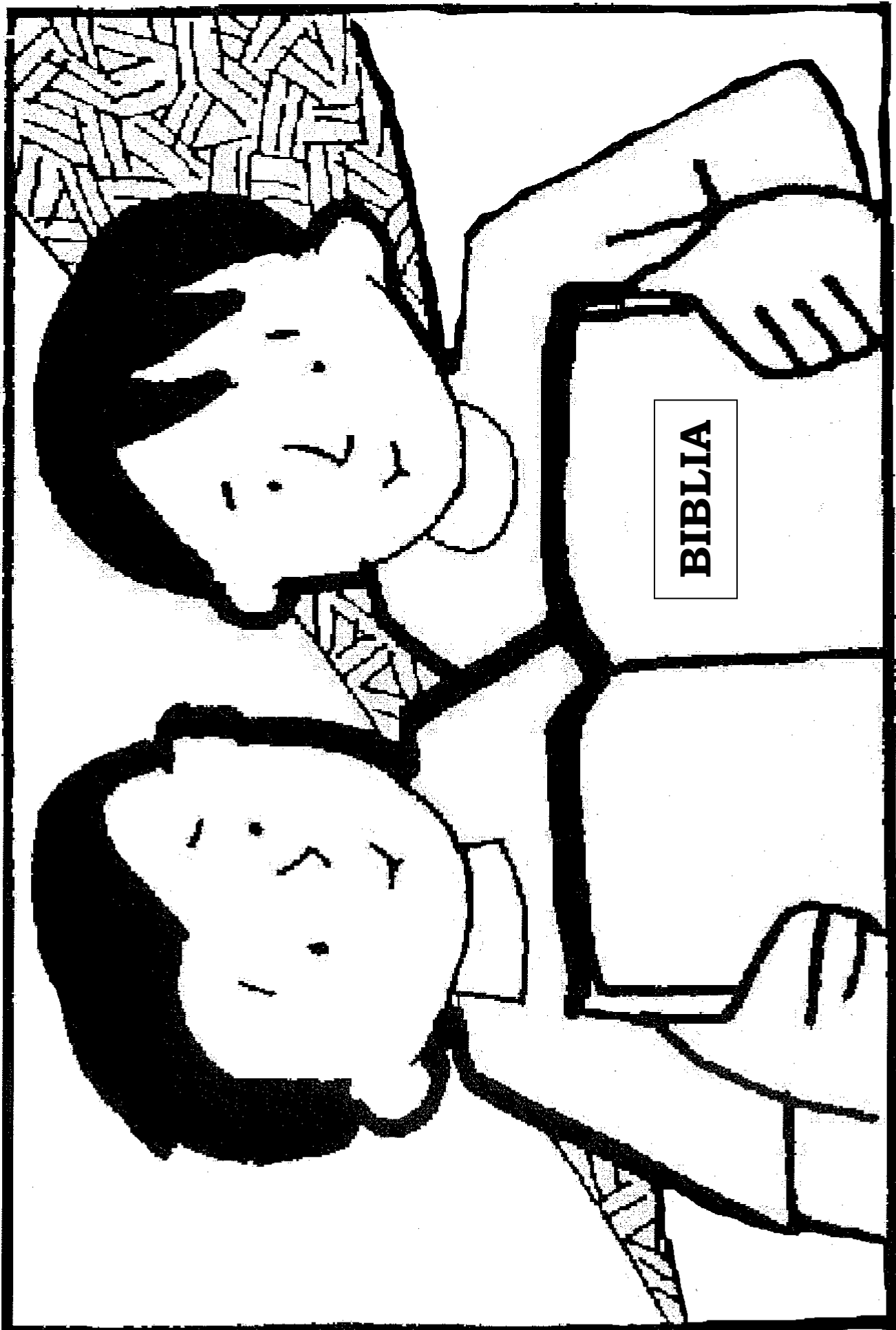
Obrazek zamieszczony za zgodą portalu św. Izydora, www.isidorus.net

Przebieg: kolorowanie obrazka

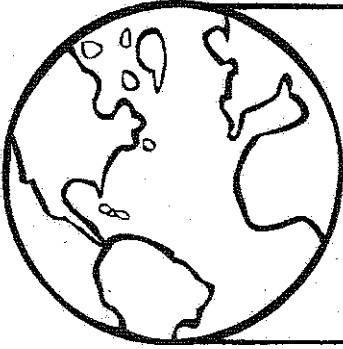
B. Modlę się o... zakładka do Biblii

Pomoce: wzór załadek zamieszczony na str. 6, nożyczki, kredki, długopis, mazaki

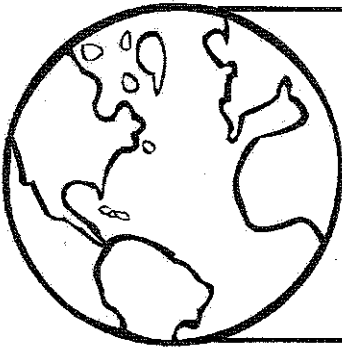
Przebieg: zakładkę oraz poznany wiersz wyciąć. Następnie przykleić wiersz na zakładkę i ozdobić. Na drugiej stronie zakładki napisać krótką modlitwę o prześladowane osoby.



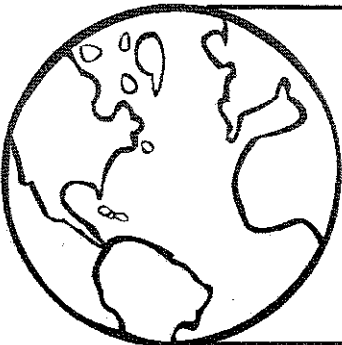
BIBLIA



**„Prześladowani, ale nie opuszczeni,
powaleni, ale nie pokonani.”
2 Kor 4,9**



**„Prześladowani, ale nie opuszczeni,
powaleni, ale nie pokonani.”
2 Kor 4,9**



**„Prześladowani, ale nie opuszczeni,
powaleni, ale nie pokonani.”
2 Kor 4,9**









